NR 14 POZNAŃ, DNIA 15 LIPCA 1937 ROCZNIK 18

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35 — P. K. O. Poznań 202 868

O JEDNOLITĄ ORGANIZACJĘ

W roku 1929 położyło drukarstwo polskie zrąb pod swą wspólną organizację. Utworzony został Związek Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego, w skład którego weszły Korporacje: pomorska, poznańska, śląska, krakowska, lwowska i Stowarzyszenie warszawskie. Luźnie i dorywczo pracowały ze Związkiem jednostki reprezentujące drukarstwo terenu łódzkiego, sosnowieckiego, białostockiego i wileńskiego.

Praca Związku Organizacyj była poważna. Jako jedyna reprezentacja drukarstwa polskiego zaważyła niejednokrotnie na terenie centralnych władz, gdy chodziło o podstawy naszego bytu, niemniej przysługiwała się poszczególnym zakładom, gdy chodziło o sprawy indywidualne tychże.

Forma związku poszczególnych Korporacyj okazała się jednakże dla życia organizacyjnego mało korzystną. Praca poszczególnych ośrodków szła swoimi torami, często rozbieżnie. Mimo 18 lat niepodległego bytu nie mogliśmy ani unormować warunków pracy, ani płacy, nie znaleźliśmy wspólnego języka technicznego, nie uregulowaliśmy sprawy uczniów, nie zna nas przemysł papierniczy i nie rozumie naszych bolączek, do zawodu przystępuje komu się podoba lub kogo warunki do tego spowodują, nie umiemy ustalić zasad kalkulacyjnych, nie umiemy sprzedać swego towaru a co najważniejsze, nie znamy się i wielka połać kraju naszego żyje poza wszelką organizacją i koleżeńską współpracą.

Widząc te niedociągnięcia organizacyjne postanowił Zjazd Delegatów w roku 1934 zmienić strukturę organizacyjną Związku Organizacyj przez utworzenie jednolitej organizacji, która by obejmowała teren całego Państwa, z oddziałami w ośrodkach większych. Zjazd Delegatów opracował statut, który przesłano Ministerstwu do zatwierdzenia. Z wiosną bieżącego roku statut został zatwierdzony. W myśl nowego statutu przystąpiło drukarstwo warszawskie do zorganizowania się. Prawie wszystkie poważniejsze zakłady zgłosiły swój akces do organizacji, tworząc oddział warszawski nowego Stowarzyszenia.

Dnia 3 lipca odbył się Zjazd Delegatów Związku Organizacyj, na którym przedstawiono sprawę reorganizacji oraz jej technicznego przeprowadzenia. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono w ciągu dwu najbliższych miesięcy przeprowadzić na terenie poszczególnych Korporacyj uchwały przyjmujące nową formę organizacyjną i zamieniające dotychczasowe Korporacje na oddziały organizacji ogólnopolskiej.

Rzecz jest pierwszej wagi. W całym świecie, gdziekolwiek istnieją organizacje drukarskie, wszędzie spotykamy się z jedną jednolitą organizacją, obejmującą teren całego państwa i reprezentującą drukarstwo całego kraju. Klątwą naszego życia społecznego są niezatarte jeszcze granice zaborcze i brak zrozumienia współpracy organizacyjnej. Znaczenie tej współpracy zrozumieli dobrze nasi pracownicy. Raczej cieszymy się, że zmysł pracy społecznej jest u nich tak wielki. Czas jednakże, by zrozumienie to było u pracodawców równie wielkie, by z pełnią sił przystąpić można do pracy nad podniesieniem dobra drukarstwa.

W. J. Kuglin

O TYDZIEŃ PRACY

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie zajmowało się ostatnio sprawą skrócenia tygodnia pracy do 40 godzin. Chodziło szczególnie o wprowadzenie skróconego tygodnia pracy w zawodzie graficznym, włókienniczym i chemicznym.

W konferencji tej brał udział także reprezentant drukarstwa polskiego p. Telehun z Warszawy.

W głosowaniu dnia 22 czerwca wniosek zalecający rządom wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy nie uzyskał wymaganej większości $^2/_3$ głosów i sprawa została odłożona.

R.

ZEBRANIE PREZYDIUM MIĘDZYNARODOWEGO BIURA W LONDYNIE

Po raz pierwszy od czasu założenia Międzynarodowego Biura obradowało Prezydium w Londynie. Obrady trwały od 19 do 20 maja br.

Zebranie zagaił J. Crowlesmith, prezydent związku właścicieli drukarń w Anglii, akcentując ważność obrad Prezydium a szczególnie wskazując na wielki cel, mianowicie na szerzenie idei poczucia łączności zawodu graficznego całego świata.

Obradom przewodził R. A. Austen-Leigh (Anglia), Prezydent Międzynarodowego Biura.

O pracach Biura od czasu ostatniej konferencji referował sekretarz Biura, E. Kopley. Zasięg prac znów się znacznie rozszerzył. Poszczególne organizacje zwracały się bardzo często do Biura o informacje, tyczące warunków istniejących w innych państwach. Mimo tych prac bieżących przy-

gotowało Biuro przyszły Kongres Właścicieli Drukarń w Budapeszcie. Oczekuje się w Budapeszcie jeszcze więcej uczestników niż na poprzednich Kongresach. Budapeszt posiada doskonałe położenie, poza tym dobór referatów zachęci wielu drukarzy do udziału w Kongresie. Sekretariat robił starania, by organizacje dalszych państw spowodować do przystąpienia do Biura. Jest nadzieja, że na kongres przybędzie delegacja właścicieli drukarń japońskich.

Prezydium zatwierdziło bilans za r. 1936 i zgodziło się na budżet na rok bieżący w wysokości RM 16 000,—. Najważniejszą jednakże była sprawa Międzynarodowego Kongresu, który odbędzie się od 24 do 26 sierpnia w Budapeszcie.

Opowiedziano się wreszcie za następującymi referatami:

1. Sprawozdanie p. Austen-Leigh o pracach Biura od czasu ostatniego kongresu w Utrecht w roku 1934.
2. Współzawodnictwo offsetu z rotograwiurą; referent Bror Zachrisson (Szwecja).
3. Odbijanie świeżych druków; referent J. Kruger (Połudn. Afryka).
4. Problemy druku gazetowego; ref. H. G. Clarke (Anglia).
5. Zagadnienie stylu typograficznego; ref. E. Kner (Węgry).
6. Znaczenie przyrostu pryncypalskiego; ref. J. Holtz (Holandia).
7. Ustawa o drukarstwie; ref. A. Frisch (Niemcy).
8. Kształcenie kalkulatorów; ref. M. Kirste (Norwegia).

Referaty te zostaną na kilka tygodni przed Kongresem wydrukowane w języku niemieckim, angielskim i francuskim. W Budapeszcie referent zwróci uwagę jedynie na zasadnicze punkty swego referatu. Koreferent rozpocznie dyskusję, w której będzie mógł wziąć udział każdy z uczestników Kongresu. Główny referent odpowie na końcu na wszelkie interpelacje i zamknie dyskusję.

Po ukończeniu plenarnego zebrania odbędzie się zebranie oficjalnych delegatów poszczególnych państw, na którym wysunięte zostaną rezolucje dla plenarnego zebrania oraz kandydatury do Prezydium Biura.

W przeddzień Kongresu odbędzie się uroczyste otwarcie, w którym wezmą udział wybitne osobistości Węgier. Program ułożony został także w ten sposób, by synowie pryncypalscy różnych państw mogli się zapoznać między sobą. Przed i po Kongresie odbędzie się wspólny bankiet. Po Kongresie odbędzie się szereg wycieczek, które umożliwią uczestnikom bliższe poznanie Węgier.

Poza tym zajmowało się Prezydium polityką cen Ligi Narodów w Genewie przy rozdawnictwie zleceń na druki. Zaproponowano Lidze, by oddawała swe prace drukarniom, które płacą ustalone taryfy i przestrzegają przyjęte przez organizacje warunki pracy. Liga Narodów warunków takich uznać nie chce. Przedstawiciele zawodu graficznego wyrażają zdziwienie z powodu takiego stanowiska Ligi, tym bardziej, że Liga stoi w związku z międzynarodowym Biurem Pracy w Genewie, które się przecież stara, by zdrowe zasady pracy wprowadzić w zakładach wszystkich państw. Prezydium postanowiło dalej pracować nad usunięciem powyższej anomalii.

Mimo wielkich trudności udało się wymienić szereg wolontariuszy między poszczególnymi państwami. Postanowiono też przyjąć do Sekretariatu Biura jednego wolontariusza, który by się wykształcił w pracach związkowych. Wolontariusz ten musiałby jednakże mieć dostateczne wykształcenie ogólne i zawodowe, tzn. musiałby mieć ukończoną przynajmniej szkołę mistrzowską.

Postanowiono też wydać podręcznik Międzynarodowego Biura, w którym opisano by szczegóły o drukarstwie poszczególnych krajów. Podręcznik zawierałby także adresy dostawców zawodu drukarskiego.

Sekretariat referował w dalszym ciągu o pracach porównawczych nad systemami obliczeń kosztów własnych. Prace te posunięte dosyć daleko, przerwane zostały ostatnio przygotowaniami do Kongresu.

Najbliższe posiedzenie Prezydium odbędzie się w przeddzień Kongresu w Budapeszcie. Na porządku dziennym będą sprawy Kongresu. Następne zebranie odbędzie się w czerwcu 1938 r. w Sztokholmie. *K.*

Od Redakcji: Dla interesujących się sprawami Kongresu, ewentualnie dla chcących wziąć udział w Kongresie podajemy adres Międzynarodowego Biura, do którego należy nadsyłać zgłoszenia na Kongres: Internationales Büro der Vereinigung der Buchdruckereibesitzer — Berlin W 9, Köthenerstr. 33. Pewną ilość formularzy zgłoszeń posiada Korporacja Zakładów Graficznych w Poznaniu.

Z PRAC MIĘDZYNARODOWEGO BIURA

W ramach prac Międzynarodowego Biura Związku Właścicieli Drukarń odbyło się także z końcem maja br. w Londynie zebranie dyrektorów poszczególnych związków, wchodzących w skład Międzynarodowego Biura. W zebraniu wzięli udział: dyrektor angielskiego związku właścicieli drukarń F. H. Bisset, P. Borst z Holandii, R. Satet z Francji, dr E. Stock z Niemiec, poza tym wiceprezydent Międzynarodowego Biura, i przewodniczący związku niemieckiego Eberhard Frisch oraz E. Kopley, sekretarz Międzynarodowego Biura.

P. Borst referował o istniejącym w Holandii planie utworzenia kasy emerytalnej dla właścicieli drukarń. Dla właścicieli zakładów większych byłaby to dobra lokata kapitału, właścicieli mniejszych wiązałaby kasa silniej z życiem organizacyjnym. Podobna kasa istnieje już od 10 lat dla pracowników i posiada około 10 milionów guldenów kapitału. Do kasy tej wpłaca pracodawca i pracownik razem 1,60 guldena. Po 65 roku pracownik otrzymuje tygodniowo 10 guldenów emerytury. Wysokość tej emerytury zostanie w najbliższym czasie podwyższona. (Ze swej strony dodamy, że na podobnej zasadzie budowana była założona kiedyś w Poznaniu tzw. „Wspólnota“).

W następnym punkcie poruszono sprawę ograniczenia zakładania nowych warsztatów drukarskich. Prawie we wszystkich państwach zauważono zjawisko, że bezrobotni pomocnicy, korzystając bardzo często z upadku średnich warsztatów, zakładają z małym lub bez własnego kapitału karłowe warsztaty i pracują za nieusprawiedliwioną niską cenę. W Holandii utworzono komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu graficznego jak również przemysłów dostawczych, która ma badać, czy nowo zakładające się przedsiębiorstwo oparte jest o zdrowe podstawy. Zwraca się więc uwagę, czy właściciel nowego przedsiębiorstwa posiada dostateczną ilość kapitału, więc przynajmniej 3000 do 5000 guldenów. Wreszcie zwraca się uwagę, czy przyszły przedsiębiorca posiada dostateczne kwalifikacje techniczne i kupieckie. W całym szeregu wypadków uniemożliwiono założenie nowego warsztatu przez odmowę dostawy ze strony dostawców maszyn i materiałów.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, gdyż małe nowo zakładane warsztaty bardzo utrudniają racjonalną pracę w drukarstwie wszystkich krajów. Ograniczenie tworzenia takich warsztatów udało się po Holandii częściowo także w Niemczech, gdzie istnieje ścisła współpraca i odpowiednia umowa między związkiem właścicieli drukarń i producentami maszyn.

Przez ograniczenie powstawania nowych drukarń uzyskano w Holandii jako tako zdrowe ceny za prace drukarskie.

W Niemczech dąży się do uzyskania normalnych cen przez wprowadzenie ustawy o przestrzeganiu cennika. W dyskusji zwrócono jednakże uwagę, że najskuteczniejszym środkiem do uzyskania zdrowych cen jest odpowiednie nauczanie i wychowywanie członków dla podtrzymywania normalnych cen. W Niemczech, mimo ustawy przymusowej, okazała się skuteczniejszą praca nad wyrobieniem kalkulacyjnym członków, we Francji opracowuje się obecnie cennik na druki obowiązujący w całym państwie. Jako podstawę dla tego cennika wzięto wyniki prac kalkulacyjnych szkoły mistrzowskiej w Lipsku. Przedstawiciele innych państw postanowili zainteresować się także wynikami tych prac, by ewentualnie wprowadzić je na swoim terenie.

Z kolei poruszono sprawę 40-godzinnego tygodnia roboczego. W Anglii zaproponowano pracownikom 45-godzinny tydzień, który umożliwia wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy. We Francji wprowadzono 40-godzinny tydzień w całej pełni. Według oświadczenia reprezentanta Francji zmalała, po wprowadzeniu skróconego czasu pracy, wytwórczość godzinowa. Nie zmniejszył też skrócony czas pracy bezrobocia, gdyż podniesione ceny druków odstraszają zamawiających.

W dalszym ciągu omawiano środki zmierzające do walki z drukarniami państwowymi, miejskimi, więziennymi itp. W końcu postanowiono zejść się w przyszłym roku z końcem lipca w jednym z państw skandynawskich.

W. K.

WIELKI POKAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W BERLINIE

W ramach hasła: „D a j c i e m i c z t e r y l a t a c z a s u“ rzuconego w roku 1933 przez twórcę ruchu socjalizmu narodowego, wodza narodu i kanclerza „Trzeciej Rzeszy“ Adolfa Hitlera, odbyły się w roku bieżącym w Niemczech wystawy specjalne jak „Achema“ w Düsseldorfie, „Wielki Pokaz“ w Berlinie. Wystawy zorganizowane w rozmiarach wprost imponujących, przy czym nie brak podkładu propagandy partyjnej, świadczyć mają dowodami rzeczowymi, ile zdziałano pod nowym reżimem w zapowiedzianej „czterolatce“ i jak realizuje się wyżej przytoczone hasło.

„Achema“ w Düsseldorfie skoncentrowała począwszy od urządzeń produkcyjnych do gotowych wytworów wszelkiego rodzaju eksponaty przemysłu chemicznego. Dała ona pogląd na postępy i dokonane zdobycze w tej potężnej dziedzinie wytwórczości niemieckiej, która przez długi okres czasu dzierżyła prawie że monopol światowy w niektórych działach produkcji. „Wielki Pokaz“ w Berlinie na znanych stałych terenach wystawowych przy Kaiserdamm, obok przereklamowanych i w drobne nawet szczegóły ujętych stoisk propagandowo-dydaktycznych „Frontu Pracy“, „Służby Roboczej“ itp., składał się natomiast przede wszystkim na ogromną wystawę przemysłu, sztuki graficznej i wydawniczej. Rozmachem i oryginalnością zorganizowania wzbudzał pokaz podziw u swoich i obcych.

Hitleryzm docenił należycie znaczenie kulturalne przemysłu graficznego i wydawniczego jako niczym niezastąpionej potęgi skutecznego oddziaływania na masy. Potrafił też w pierwszej czterolatce swej w wyższej jeszcze mierze niż za czasów imperium otoczyć opieką i ująć w karby organizacyjne wszystkie elementy tej wytwórczości, począwszy od budowy maszyn i aparatów, udoskonalenia metod, a skończywszy na produktach gotowych. Gigantyczny rozmiarami przemysł ten to doniosłej wagi cząstka siły gospodarczej, ważkie narzędzie oddziaływania na wewnątrz i zewnątrz kraju.

Osiem olbrzymich hal zajętych było przy Kaiserdamm pod wystawę przemysłu graficznego i wydawniczego, która trwała do 20 czerwca br.

Nie w zamierze wypisywania hymnów pochwalnych i zachwycania się pracą obcych, lecz z obowiązku śledzenia ruchu i przejawów na zawodowym odcinku drukarstwa, scharakteryzujemy pobieżnie i przytoczymy najważniejsze momenty tego rzeczywiście imponującego i ciekawego pokazu. Już sama forma ujęcia oraz sposób współpracy i poparcia przez miarodajne czynniki rządzące są szczegółami, z którymi warto się zapoznać.

Działem wystawy najbardziej interesującym zarówno szerokie masy publiczności jak przede wszystkim fachowców, była hala 8. Zademonstrowano tutaj, jak wygląda względnie wyglądać powinien nowoczesnych rozmiarów zakład graficzny, nastawiony na produkcję masowych, a przy tym jakościowych prac drukarskich. Pokaz ten odbiegał zatem od zwykłego przyjętego szablonu wysta-

wowego i zaszeregowania stoisk z poszczególnymi eksponatami firm współzawodniczących, a tworzących oddzielną w sobie zamkniętą całość. Była tu raczej w pełnym ruchu drukarnia, pracująca sprawnie pod okiem zwiedzających, którzy każdą fazę pracy śledzili ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Drukarnię wystawową zmontowano i uruchomiono w pełni w ciągu dwu tygodni. Personel techniczny składał się z bezrobotnych, a więc fachowców mniej z sobą zgranych. Mimo to, wszystko wykończono na czas, przy sprawnym, wzorowym funkcjonowaniu całego aparatu produkcyjnego. Czynna tu była zecernia ręczna i maszynowa, pracowały maszyny do składania różnych systemów, wykonywano stereotypy, drukowano na szybkobieżnych maszynach czasopismo „Czarno na białym" (Schwarz auf Weiss), gazetę wystawową. Automaty drukowe dociskowe i innych typów oraz wszelkich wielkości wykonywały najróżniejsze druki zwykłe, tabelaryczne i kilkubarwne. Obok dużych rozmiarów dwukolorowej pospiesznej maszyny offsetowej, pracował najnowszego typu temperator papieru o kształcie karuzelowym i 5-metrowej średnicy. Utemperowany papier znajdował niezwłoczne zastosowanie w maszynie offsetowej, która biła następnie bez najmniejszych przeszkód dwubarwnie w jednej fazie przeszło 4000 arkuszy na godzinę. Nowy model temperatora papieru spotykał się z dużym zainteresowaniem sfer fachowych.

Dalszym odrębnym działem była rotograwiura. Pracowały tu dwie maszyny pospieszne na arkusze, przy wyłącznym zastosowaniu farb wodnych. Dla uwypuklenia postępów i udoskonaleń oraz wykazania jak było dawniej a jak jest obecnie, demonstrowano druk ręczny z miedziorytu. Przeciwstawieniem były pospieszne maszyny rotograwiurowe wykonujące na arkuszach nakłady masowe. Wydajność takiej maszyny w jednej minucie była znacznie wyższa, aniżeli całodzienna produkcja ręcznej tłoczni miedziorytowej. Stary miedziorytnik znajdował u zwiedzających dużo sympatii dla swej precyzyjnej i żmudnej pracy.

Fototechnika i dział laboratoryjno-chemiczny, gdzie wykonywano zwykłe trawionki cynkowe i autotypie dla druku wypukłego, dalej prace projekcyjne, kopie, płyty offsetowe itd. był dla laików warsztatem czarodziejskim, a dla zawodowców stoiskiem dydaktycznym, gdyż posługiwano się tu metodami najnowszymi. Istniała możność dokonywania oceny porównawczej, gdyż stosowano tu sposoby produkcyjne najbardziej w praktyce przyjęte.

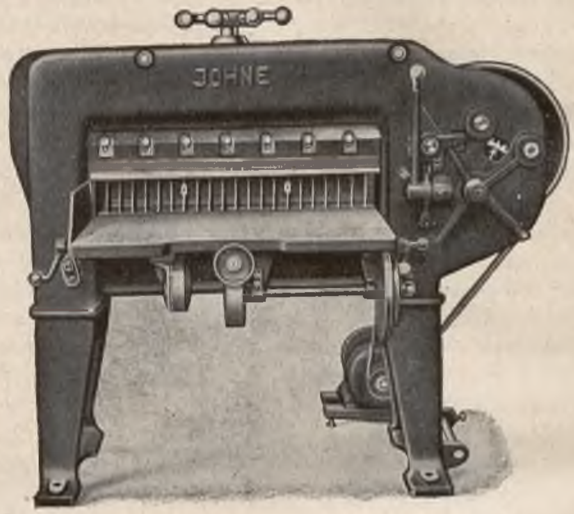
Oddzielną grupę warsztatową tworzyły średniej klasy automaty drukowe, które jako maszyny praktyczne i ekonomiczne zdobywają wśród fachowców coraz liczniejszych zwolenników. Na czterech maszynach wykonywano w czasie trwania imprezy kolorowe druki partyjne w nakładzie 160 000 egz. Tuż obok na wykrawarce fabrykatu Scamag czyli tyglu do sztancowania wykrawano składaną skarbonkę kartonową. Nadruk na skarbonce drukiem kolorowym wykonywano na zwykłej tłoczni dociskowej. *P.*

(Dokończenie nastąpi)

NOWA MASZYNA DO CIĘCIA PAPIERU

Warto się zapoznać z nowym modelem Ac ruchliwej firmy Johne-Werk A. G., która się specjalizuje w maszynach do krajania. Jest to maszyna o długości cięcia 78 cm, a więc mająca zastosowanie również w średnich i małych drukarniach oraz introligatorniach. Łączy ona łatwość pracy na małych maszynach z udoskonaleniami, które dotąd posiadały tylko maszyny duże i kosztowne.

Posiada przede wszystkim szybkie zaprasowanie: za pomocą jednego ruchu ręki belka prasująca zostaje opuszczona względnie podniesiona.



Siodełko może być we wszystkich kierunkach przestawiane i taśma stalowa wskazuje stale dokładną jego odległość od linii cięcia. Poza tym przewidziany jest mechaniczny posuw siodełka za pomocą jednego ruchu ręki, co jest ważne zwłaszcza przy cięciu etykiet i innych druków w jednakowych wymiarach. Siodełko może też być za pomocą korbki unieruchomione w jednym miejscu.

Grzebień do cięcia wąskich pasków można odwrócić celem posuwania papieru gładką powierzchnią.

Nóż pracuje skośnie i daje się łatwo oraz dokładnie doregulować dwiema dźwigniami. Długotrwałe manipulowanie śrubami noża jest więc niepotrzebne.

Włączanie oraz hamowanie maszyny w każdym położeniu odbywa się zupełnie pewnie za pomocą jednej dźwigni, umieszczonej w dogodnym punkcie.

Reasumując można stwierdzić, że fabryka Johne-Werk A. G. daje graficznemu oraz introligatorskiemu przemysłowi do dyspozycji precyzyjną maszynę szybkotnącą, która dzięki małemu zapotrzebowania miejsca i siły oraz ze względu na niską cenę zastąpi z pożytkiem kołowe maszyny starego typu.

Przedstawicielstwo Johne-Werk A. G. na Polskę posiada firma INTERPRINT B. S. Szczepski, Warszawa 1, Królewska 23.

NORMALIZACJA ŁAMU OGŁOSZENIOWEGO

Wartki nurt życia współczesnego domaga się wprowadzenia niejednych udogodnień i uproszczeń, by ułatwić ludzkości bytowanie w skomplikowanych już i tak warunkach życiowych. Jako jeden z poważnych przejawów w tej dziedzinie należy uważać wszelkie dążenia ujednolicenia różnych działów wytwórczości.

Sumiennie opracowane i na naukowych podstawach oparte przepisy normalizacyjne przenikają siłą rzeczy do najdalszych komórek naszego życia gospodarczego, uzasadniając ich celowość i konieczność.

Przemysły poligraficzny i papierniczy należą do tych, w których normalizacja poczyniła daleko idące postępy, jakkolwiek nie zdołała jeszcze objąć wszystkich działów produkcji. Jednym z takich odłogiem leżących działów, to sprawa normalizacji łamu ogłoszeniowego.

Różnolitość łamów ogłoszeniowych naszej prasy codziennej, rozrywkowej czy zawodowej nie pozostaje bez głębszych ujemnych następstw dla ruchu reklamowego, który i tak w porównaniu do zagranicy pozostaje daleko w tyle. Przeprowadzenie na przykład systematycznej kampanii reklamowej choćby w czołowych organach prasy codziennej napotkać musi na nielada trudności, jakie powstawają przy przygotowaniu klisz i matryc, ugrupowaniu ustalonego tekstu itp. Brak jednolitej szerokości łamu odstręcza w wielu wypadkach poważnego inserenta od ogłaszania swych wytworów, a wydawnictwa pism naraża na poważne straty.

Dla podniesienia sprawności ruchu reklamowego i zapobieżenia przez to poważnym stratom, przeszły już niektóre kraje do ujednolicenia łamu ogłoszeniowego w wydawnictwach periodycznych.

I u nas czynione są w tym względzie usilne starania, które prowadzi zainteresowany najwięcej tą sprawą Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism w porozumieniu z sferami przemysłu graficznego.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć na tym miejscu, jak tę sprawę rozwiązano gdzie indziej.

W Niemczech na przykład obowiązuje znormalizowany łam ogłoszeniowy już od roku 1934. Wydawca pisma ma tu do wyboru dwa łamy: 22-milimetrowy łam mały (5 cicero) lub 47-milimetrowy łam wielki ($10^1/_2$ cicero). Łam mały stanowi podstawę technicznego rozwiązania budowy kolumny ogłoszeniowej.

Jak przedstawia się wielorakość tych łamów, ilustruje poniższe zestawienie:

Łamy małe o szerokości 5 cicero:

(odstęp między poszczególnymi łamami: 6 punktów)

1 łam	= 5 cicero	= 22,56	mm,	zaokr.	23 mm
2 łamy	= 10,5 cicero	= 47,38	mm,	zaokr.	48 mm
3 łamy	= 16 cicero	= 72,20	mm,	zaokr.	73 mm
4 łamy	= 21,5 cicero	= 97,02	mm,	zaokr.	98 mm
5 łamów	= 27 cicero	= 121,84	mm,	zaokr.	122 mm
6 łamów	= 32,5 cicero	= 146,66	mm,	zaokr.	147 mm
7 łamów	= 38 cicero	= 171,48	mm,	zaokr.	172 mm
8 łamów	= 43,5 cicero	= 196,30	mm,	zaokr.	197 mm
9 łamów	= 49 cicero	= 221,11	mm,	zaokr.	222 mm
10 łamów	= 54,5 cicero	= 245,94	mm,	zaokr.	246 mm
11 łamów	= 60 cicero	= 270,76	mm,	zaokr.	271 mm
12 łamów	= 65,5 cicero	= 295,57	mm,	zaokr.	296 mm
13 łamów	= 71 cicero	= 320,39	mm,	zaokr.	321 mm
14 łamów	= 76,5 cicero	= 345,21	mm,	zaokr.	346 mm
15 łamów	= 82 cicero	= 370,03	mm,	zaokr.	371 mm
16 łamów	= 87,5 cicero	= 394,85	mm,	zaokr.	395 mm
17 łamów	= 93 cicero	= 419,67	mm,	zaokr.	420 mm
18 łamów	= 98,5 cicero	= 444,49	mm,	zaokr.	445 mm

Z HISTORII KULTU CUDOWNYCH OBRAZÓW I FIGUR W WIELKOPOLSCE

Jako nr 7 wydawnictw Towarzystwa Miłośników Grafiki w Poznaniu, ukazała się obecnie, dzięki wydatnej pomocy Jego Eminencji Księdza Kardynała, Prymasa Polski, praca dra A. Brosiga pod tytułem: „Imagines Miraculosae". Pożyteczna ta praca podaje wykaz cudownych obrazów i figur, czczonych od wieków na terenie Wielkopolski i informuje pokrótce o dziejach sławniejszych z nich, podając równocześnie inwentarz rycin i sztychów, których liczba towarzysząca poszczególnym obiektom, rzuca charakterystyczne światło na intensywność i zasięg ich kultu.

Praca obejmuje 132 obrazów i figur, z czego największa ilość, gdyż 100 przypada na cudowne wizerunki Matki Boskiej, 15 na krucifiksy i 17 na słynące łaskami obrazy i figury Świętych Pańskich. Widzimy więc, że kult Matki Najświętszej zajmuje pierwsze miejsce. Cudownym wizerunkom Bożej Rodzicielki przypada też przodujące stanowisko i ze względu na artystyczne wartości licznych, poświęconych Jej czci obrazów i figur, jak też ze względów chronologicznych; wśród nich bowiem znajdujemy również zabytki najstarsze.

Chronologicznie, pierwsze miejsce zajmuje cudowny obraz Matki Boskiej w Borku na Zdzieżu. Przedstawia on typ tak zwanej „Hodegitrii", który ukształtował się na wschodzie — skąd rozpowszechnił się następnie w Europie, podobnie jak i inne typy ikonograficzne i kanony kompozycyjne sztuki religijnej.

Nazwa tego typu pochodzi stąd, że najstarszy obraz tego rodzaju znajdował się w Konstantynopolu w jednym z kościołów, znajdujących się przy ulicy „ton hodegon", czyli ulicy przewodników. „Hodegitria" wyobrażała pierwotnie Matkę Bożą z dzieciątkiem na lewym ręku, w pozycji stojącej — później nastąpiły różne modyfikacje i zmiany tego typu. I tak np. cudowna Matka Boska Bukowska, wprowadza do tego typu zmianę w geście prawej ręki, a Najświętsza Panna na Świętej Górze pod Gostyniem — jest połączeniem tradycyjnego typu „Hodegitrii" z wyobrażeniem Matki Bożej koronowanej „Coronata", siedzącej na tronie. Ma-

Łamy wielkie o szerokości 10,5 cicero:

(odstęp między poszczególnymi łamami: 6 punktów)

1 łam	= 10,5 cicero	= 47,38 mm,	zaokr.	48 mm
2 łamy	= 21,5 cicero	= 97,02 mm,	zaokr.	98 mm
3 łamy	= 32,5 cicero	= 146,66 mm,	zaokr.	147 mm
4 łamy	= 43,5 cicero	= 196,30 mm,	zaokr.	197 mm
5 łamów	= 54,5 cicero	= 245,94 mm,	zaokr.	246 mm
6 łamów	= 65,5 cicero	= 295,57 mm,	zaokr.	296 mm
7 łamów	= 76,5 cicero	= 345,21 mm,	zaokr.	346 mm
8 łamów	= 87,5 cicero	= 394,85 mm,	zaokr.	395 mm
9 łamów	= 98,5 cicero	= 444,49 mm,	zaokr.	445 mm

H. O.

URZĘDOWE NORMY WYROBÓW PAPIERNICZYCH

Na podstawie okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1937 r. Nr 11 (Nr 40-8/9) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło ostatnio wprowadzenie do użytku służbowego wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej następujących „Polskich Norm Urzędowych" wyrobów papierniczych:

PNU 001 — Dostawa i odbiór wyrobów papierniczych
PNU 002 — Metody badania wyrobów papierniczych
PNU 003 — Podział i znakowanie wyrobów papierniczych
PNU 006 — Papiery pisarskie
PNU 007 — Papiery drukowe
PNU 008 — Papiery gazetowe
PNU 009 — Papiery pakowe
PNU 010 — Tektura zwykła
PNU 011 — Pergaminy pakowe
PNU 012 — Bibuły atramentowe
PNU 013 — Papiery rysunkowe
PNU 014 — Pergaminy rysunkowe
PNU 015 — Papiery czerpane
PNU 016 — Papiery kartonowe
PNU 018 — Papiery do powielania
PNU 019 — Bibułki przebitkowe
PNU 020 — Kartony zwykłe.

Równocześnie unieważniło Ministerstwo dotychczas obowiązujące „Polskie Normy Urzędowe" dla papierów, wymienione w okólniku Nr 48 z dnia 31 marca 1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych Nr 9 poz. 85 z 1934 roku) a mianowicie:

PNU 001 — Dostawa i odbiór papieru
PNU 002 — Metody badania papieru
PNU 003 — Podział i znakowanie papieru
PNU 006 — Papier pisarski
PNU 007 — Papier drukowy
PNU 008 — Papier gazetowy
PNU 009 — Papier pakowy
PNU 012 — Bibuła atramentowa.

Termin wprowadzenia w życie i stosowania wymienionych wyżej norm ustala się na dzień 1 stycznia 1938 r.

Aktualne „Polskie Normy Urzędowe" wyrobów papierniczych są do nabycia w „Polskiej Agencji Telegraficznej" — Warszawa, ul. Królewska.

Przy sposobności Ministerstwo wyjaśniło na podstawie pisma Kom. Normal. Druków z 15 V 1937 Nr 39 14/38, że:

1. Objęte Polskimi Normami Urzędowymi normy wyrobów papierniczych zamykają kompleks używanych powszechnie w pracy biurowej. Ewentualne dalsze normy wyrobów papierniczych będą miały charakter wyrobów specjalnych.

2. Normy zostały uzgodnione nie tylko z zainteresowanym przemysłem, lecz również z hurtowymi dostawcami wyrobów papierniczych, zatem nabycie potrzebnego papieru na rynku nie powinno nastręczać żadnych trudności.

3. Dla ułatwienia wyboru gatunków i odmian wyrobów papierniczych przystąpili czołowi dostawcy papieru do sporządzenia katalogów wyrobów papierniczych w oparciu o zatwierdzone normy. Należy spodziewać się, że katalogi wyrobów papierniczych ukażą się na rynku w ciągu najbliższego kwartału.

4. Zmienione i uzupełnione normy (PNU: 001, 002, 003, 006, 007, 008, 009 i 012) nie naruszają obowiązujących wskazówek tymczasowych „o wyborze i stosowaniu papieru normalnego", gdyż wprowadzono tam jedynie nowy układ i zmianę pojęcia „papier" na „wyroby papiernicze" oraz dodano drobne uzupełnienia w metodach badania.

5. Po ukazaniu się katalogu wyrobów papierniczych zostaną wydane szczegółowe wskazówki o wyborze i stosowaniu tych wyrobów w odniesieniu do wszystkich obowiązujących norm; we wskazówkach tych będą ponadto podane niezbędne wiadomości z technologii papieru i sposoby badania wszelkich wyrobów papierniczych.

Okólnik powyżej zreferowany ukazał się w „Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Wewnętrznych" nr 16, poz. 120 (20 VI 1937).



Matka Boska Borecka
Miedzioryt XVII w.

donnę siedzącą na tronie, z aniołami, którzy podtrzymują nad Jej głową koronę, wyobraża również pochodzący z około 1495 roku cudowny obraz Matki Boskiej z Gościeszyna. W miejsce tradycyjnego hieratyzmu, mamy tu swobodną kompozycję na tle bogatego pejzażu i Madonnę przedstawioną jako Matkę piastującą na kolanach dzieciątko.

Od XVI wieku rozwija się kult Matki Boskiej Śnieżnej albo Różańcowej, gdyż rozpowszechnianiem tego kultu zajmowały się bractwa Różańcowe. Typ Matki Boskiej Śnieżnej różni się od „Hodegitrii" swobodniejszym ujęciem i zwłaszcza układem rąk. W Polsce sławnym tego rodzaju obrazem z okresu walk z Turcją w XVII wieku, jest cudowny obraz Matki Boskiej Śnieżnej z kościoła OO. Dominikanów w Krakowie. Na terenie Wielkopolski typ ten reprezentują cudowne obrazy w Żegocinie, Lubaszu, Żninie itd. Pośredni typ między „Hodegitrią" a Matką Boską Śnieżną tworzy cudowny obraz Matki Boskiej z Pierania, wedle tradycji sprowadzony z Moskwy, a wyobrażający Madonnę oburącz trzymającą dzieciątko.

(Dokończenie nastąpi) *Joanna Eckhardt*

GRAFIKA

WYSTAWA „KUJAWY W MALARSTWIE I GRAFICE"

W czerwcu i lipcu pokazywali dwaj artyści kujawscy, Henryk Czaman i Stanisław Wojewódzki, swój dorobek artystyczny z ostatnich lat na wystawie urządzonej staraniem Kujawskiego Towarzystwa Miłośników Nauki i Sztuki w Inowrocławiu w salce Parku Miejskiego. Starannie przygotowali artyści swoją wystawę, dokumentując tym samym wspólną swoją miłość prastarej piastowskiej ziemi kujawskiej. Wystawa, niewątpliwie stanowiąca ewenement artystyczny dla Kujaw i Inowrocławia w okresie sezonowym, posiada wybitne znaczenie propagandowe. Katalog wystawy napisał Mieczysław Dereżyński; str. 7 + ryc. 4, nakł. Kujawskiego Tow. Miłośników Nauki i Sztuki w Inowrocławiu. *(ab.)*

WYSTAWA DARÓW MUZEALNYCH W BYDGOSZCZY

Dnia 4 lipca nastąpiło w Bydgoszczy otwarcie wystawy darów dla Muzeum Miejskiego, obejmującej 129 prac graficznych i 217 malarskich Wyczółkowskiego (z daru p. F. Wyczółkowskiej), 12 dzieł rzeźbiarskich, gipsowych, podarowanych Muzeum Miejskiemu przez Konstantego Laszczkę, autora pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy, oraz kolekcję dokumentów i autografów podarowaną Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy przez p. Kazimierza Kierskiego. Wystawa, która mieści się w gmachu b. Internatu Kresowego, potrwa przez lipiec i wrzesień. W związku z wystawą ukazał się katalog wystawy pt. „Katalog darów etc." (str. 96 + ryc. 41, nakł. Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy). W osobnym pokoju zrekonstruowano pracownię śp. Leona Wyczółkowskiego. *(x.)*

PROJEKTY ZNACZKÓW POCZTOWYCH

W związku z konkursem na projekty znaczków pocztowych, które mają być wydane z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Państwa, sąd konkursowy przyznał nagrody następującym artystom: W. Boratyńskiemu — Poznań za prace: „Bolesław Chrobry — zjazd w Gnieźnie r. 1000" i „Bitwa pod Grunwaldem", E. Manteufflowi — Warszawa za projekt pt. „Kazimierz Jagiellończyk na tle mapy z epoki Jagiellonów", J. Mehofferowi — Kraków za opracowanie tematów pt. „Zygmunt August", „Unia Lubelska" i „Chodkiewicz i Żółkiewski", E. Bartłomiejczykowi — Warszawa za prace: „Kazimierz Wielki" i „Stefan Batory pod Pskowem", M. Wątorkowi — Warszawa za pracę „Rok 1863 — Romuald Traugutt", W. Borowskiemu — Warszawa za projekt pt. „Kościuszko, Poniatowski i Dąbrowski". Ogółem nadesłano na konkurs 121 projektów. Wśród prac wyróżnionych znajdują się m. i. projekty W. Boratyńskiego, J. Mehoffera, Jadwigi Betley, J. Papieża, J. Tyblewskiego i M. Wątorka. Poza pracami nagrodzonymi i wyróżnionymi pewna część prac została zakupiona przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów. *(ab.)*

KONKURS

Komitet pierwszego ogólnopolskiego Kongresu Dziecka ogłasza konkurs plastyczny na temat dziecka polskiego. Ideą przewodnią konkursu jest wzmożenie twórczego zainteresowania wśród artystów dzieckiem polskim, jego urokiem i bogactwem wyrazu. Konkurs obejmuje 3 działy: malarstwo, rzeźbę i grafikę. Przewidziane są nagrody po 1000 zł i po 500 zł. Skład jury stanowią: pp. T. Breyer, St. Dobrowolski, M. Kotarbiński, T. Pruszkowski i W. Telakowska.

Termin ostateczny nadsyłania prac opatrzonych godłem wraz z kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora, wyznaczono na dzień 1 kwietnia 1938. Adres komitetu: Warszawa, Koszykowa 19 m. 12a, tel. 8 87 77.

ROZMAITOŚCI

ZBIÓR UKŁADÓW ZBIOROWYCH PRACY

Ostatnio ukazał się Nr 1 „Zbioru Układów Zbiorowych Pracy". Wydawnictwo to, tłoczone z polecenia Ministra Opieki Społecznej, na podstawie ustawy o układach zbiorowych pracy, zawierać będzie wszelkiego rodzaju publikacje, związane z układami zbiorowymi i orzeczeniami z mocą powszechnie obowiązującą. Prenumerata roczna Zbioru wynosi zł 20,—, poszczególne numery Zbioru są do nabycia w cenie zależnej od rozmiaru numeru.

W druku są 3 dalsze numery Zbioru, zawierające dalszych 18 publikacyj, między innymi orzeczenia dla przemysłu budowlanego w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Krakowie, orzeczenie dla górnictwa węglowego itp.

Organizacje zawodowe i gospodarcze dzięki prenumerowaniu Zbioru będą miały możność śledzenia ruchu taryfowego płac na obszarze całego Państwa. Rozpoczęcie wydawania Zbioru jest dalszym krokiem, zmierzającym do uporządkowania stosunków społecznych w Polsce.

JAK KORZYSTAĆ Z POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU?

Nakładem Ministerstwa Poczt i Telegrafów ukazała się książka pt. „Jak korzystać z poczty, telegrafu i telefonu".

Wydawnictwo to jest zaopatrzone w liczne ilustracje i prawidłowo wypełnione wzory druków pocztowo-telekomunikacyjnych i zawiera wszystkie niezbędne wiadomości potrzebne każdemu do korzystania z wszelkiego rodzaju usług i urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych.

Książka ta uznana została przez Ministerstwo W. R. i O. P. za pożyteczny informator na terenie szkół wszelkich typów.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35.

Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin.: Poznań. Al. Marcinkowskiego 13, m. 35. — P. K. O. Poznań 202 868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Przedruk dozwolony tylko za zgodą Redakcji.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24